Polski Bandyta, Ewenement

Polski Ewenement
Chleje to do dna
Ale fajne ..
…

Pizdy mówią
Jestem cham
Ale biorę go bez dwóch zdań

…
Jadę lewym pasem
Ja się kur* nie wycofam
…
Jadę lewym pasem
Ja się kur* nie wycofam

Import, eksport
Pod siedzeniem paczka
Mam już wszystko w aucie
No to jala, kur* jazda
…

Polski Bandyta
…
Jestem złodziejem
To dawaj swój hajs
Znany jako polski bandzior!
…
\a nie jakiś aktor

Gdzie jest kantor
Po chu* mi te złote
Euro, dolar, franki, jak na pieniądz mam ochotę
Na stres to buch i %
Jak nie jesteś za mna
No to stoisz w mojej drodze

Chodź i pokaż co ty pizdo o streecie wiesz
Wily Wonka, chocolate, Marakesz
Dajesz się skroić na towar
I na flotę też
Przestań pierd*
My w głowie mamy tylko cash

…
Jadę lewym pasem
Ja się kur* nie wycofam
…
Jadę lewym pasem
Ja się kur* nie wycofam

Wbije kastety i kosy
Wyciągam jak sprawiasz kłopoty
Sekrety, podatki, zwroty
Nie boimy się brudnej roboty

Moja banda jest przeklęta
Wiem ze każda pizda chętna
Rozjeb się dostaniesz kartę
Dla stałego konfidenta

…

Byłęm biedy

Ale umre jak faraon
Towar play duh
Plastelina, smak cocao
Chce całe ciasto
Zawsze będzie mi za mało
Ilu małatów przedtem
Tu latało?

…

Biorę wszystko albo nic

…
Jadę lewym pasem
Ja się kur* nie wycofam
…
Jadę lewym pasem
Ja się kur* nie wycofam